

Kazimierz Warda

BIBLIOTEKA PIJARÓW RADOMSKICH
W ŚWIETLE INWENTARZY Z 1858 i 1865 ROKU

I. Pijarzy i ich stosunek do książki

Zakon pijarów stanowił jeden z ważniejszych elementów oświatowej, wychowawczej i patriotycznej działalności Kościoła, a zarazem dziejów szkolnictwa i oświaty w Polsce. Jego kolebką był Rzym, miasto, w którym św. Józef Kalasanty założył powszechną szkołę dla ubogiej młodzieży. Bezpłatne nauczanie nie od razu sięgało do murów szkoły zastępy młodzieży, nie od razu bowiem placówka ta zdobyła uznanie w oczach społeczeństwa. Stopniowo przybywało jej wychowanków, a wraz z tym rosła liczba współpracowników ks. Kalasantego. W roku 1604 złączyli się oni w formalne towarzystwo, zaś 6 marca 1617 roku, za zgodą papieża Pawła V, założyli osobny zakon pod nazwą ORDO CLERICORUM REGULARIUM PAUPERUM MATRIS DEI SCHOLARUM PIARUM.

Po przewyciężeniu trudności organizacyjnych i nieufności władz kościelnych podjęli oni wielostronną działalność, a złoty okres ich rozwoju przypadł na wiek XVIII. U podstaw działalności i rozwoju zakonu legły następujące założenia: ubóstwo zakonników, ich posłuszeństwo i czystość, bezpłatne nauczanie młodzieży, przede wszystkim ubogiej /choć nie wyłącznie/, prowadzenie działalności misyjnej i naukowej. W działalności tej szczególną rolę odgrywała praca dydaktyczno-wychowawcza. Gdy bowiem uzyskali zgodę papieża na nauczanie dzieci zamożniejszych rodziców, szeroko rozpostarli swoje kolegia po Europie, zakładając także szkoły dla głuchoniemych, rzemieślników itp.¹ Już po dwudziestu pięciu latach istnienia posiadali 37 kolegiów i kilka mniejszych placówek zorganizowanych w 6 prowincjach².

W roku 1659 pijarzy wystarali się o złagodzenie przepisanego "najwyższego ubóstwa", dzięki czemu mogli nabywać nieruchomości i przestali być zakonem żebrzącym. Zniesienie tej klauzuli zdecydowało o większej ich zamożności i stosunku do własności prywatnej, w tym do interesującego nas zagadnienia, tj. do książki.

W wychowawczej i naukowej ich działalności książka odgrywała bardzo ważną rolę jako baza naukowa, źródło wiedzy dla nauczyciela i ucznia, jako jej przekaźnik, jako fundamentalny element pracy duszpasterskiej, a więc jako podstawa pracy dydaktycznej, naukowej i wychowawczej, fundament szerzenia wiary i głoszenia "Słowa Bożego". Wynikało to z ich podstawowej misji upowszechniania oświaty i pogłębiania wiary w społeczeństwie. Podobnie więc jak u benedyktynów, bernardynów, dominikanów i in. książka stanowiła u nich jeden z najważniejszych wymiarów życia zakonnego, istotny czynnik materialnego utrzymania wspólnoty i zdrowia psychicznego. Nic więc dziwnego, że reguły zakonne, uchwały kapituł generalnych, prowincjalnych itp. kładły wielki nacisk na organizację księgozbiorów, ich jakość, uzupełnianie, konserwację, ochroną przed zniszczeniem i zagubieniem. Odnosi się to także do pomieszczeń bibliotecznych, do osoby bibliotekarza i form udostępniania. Znalazło to także wyraz w ustawach kapitulnych i "Ordynacjach wizytacji apostołskiej" Stanisława Konarskiego, który pisał:

"Nauka bez dobrych książek obejść się nie może. Niech przeto prowincjałowie, rektorzy i wszyscy nasi ojcowie pamiętają, że podobnie jak ktoś tam, mówiąc o trzech rzeczach koniecznych do prowadzenia wojny, miał powiedzieć, że do prowadzenia wojny trzeba po pierwsze pieniądze, po drugie pieniądze i po trzecie pieniądze, tak też do nauczania i uczenia się konieczne są te trzy środki pomocnicze: po pierwsze książki, po drugie książki i po trzecie książki. Bez nich usiłowania nasze pójdą na marne. Dlatego też o.o. prowincjałowie powinni dbać o pomnożenie w każdym trzechleciu książek dla studium prowincjonalnego, jak również o.o. rektorowie o powiększenie bibliotek w swoich kolegiach. Nauczyciele zaś i profesorowie mają pilnie z nich korzystać i usilnie polecać je swoim uczniom, podając im o nich wiadomości"³.

W zaleceniach tych zawarta została cała dewiza zakonu w odniesieniu do książki, a Stanisława Konarskiego - reformatora szkolnictwa pijarskiego - w szczególności. Potwierdzeniem tego są też słowa, którymi starał się przekonać nauczycieli o konieczności pracy z książką i przyzwyczajania uczniów do lektury:

"Między największymi tutejszej edukacji pożytkami ten jeden się kładzie, że ichność młodzi uczyli się i wzwyczajali w czytanie prywatne dobrych książek i do czytania onychże skłonności nabrali, nie do lada jakich książek, jaki jest podły rodzaj romansu,

albo inne bezbożne i cnocie i religii przeciwne książki, które przez sumienie czytać się nie godzi, które wiarę i obyczaj psują, ale książek moralnych, politycznych i historycznych, do lektury i wszelkich scencyj należących... Jenó czytanie książek ludzi uczonymi i wielkimi w ojczyźnie czyni, i ten całé preceptora żadnego nie potrzebuje, kto sobie książki za preceptorów bierze... bardzo byśmy mało umieli, gdybyśmy tyle tylko umieli, co się w jakichkolwiek szkołach nauczyć możemy... Kto w kolegium ochoty do książki nie weźmie, czy można spodziewać się, żeby wyszedłszy na wolność i tyle inszych rozrywek, miał się ochcieć książką bawić? Kto zaś z młodu do tej gust weźmie zabawy, to od niej całé nie odwyknie życie"⁴. Nic dziwnego, że biblioteki tego zakonu będące "sercem każdego kolegium pijarskiego", były bogato zaopatrzone, szczególnie w literaturę klasyczną i podręczniki szkolne. Do kolegiów tych należało też kolegium radomskie.

II. Pijarzy radomscy i ich rola w upowszechnianiu oświaty w mieście

Na szlaku działalności pijarów znalazł się również Radom. Światlejsi obywatele tego miasta usiłowali sprowadzić tu jezuitów, aby zajęli się wychowaniem miejscowej młodzieży. Jan Lewiński, zwracając się z tą propozycją do prowincjała zakonu ks. Stanisława Branickiego, ofiarowywał na ten cel własną kamienicę zwaną andzielowską. Jezuiti postawili jednak tak duże żądania, że mieszczanie radomscy nie byli w stanie ich spełnić⁵. Zaczęli więc szukać porozumienia z pijarami, którzy przybyli tu ostatecznie w drugą niedzielę postu 1682 roku. Zrażeni niekorzystnymi warunkami, gdyż "ani dostatecznego mieszkania, ani sposobności utrzymania nie mieli"⁶, zamierzali początkowo opuścić Radom, lecz powstrzymał ich Marcin Wąsowicz, zapisując im w roku 1684 najpierw 15000 złp, a następnie przeznaczając tyleż samo na utrzymanie i wychowanie czterech alumnów przy szkole radomskiej⁷. Dalsze ofiary i zapisy sprawiły, że pozostali i z zapałem zabrali się do podniesienia oświaty i kultury młodzieży radomskiej. Przede wszystkim przystąpili do budowy budynku kolegium. Jego projekt wykonał Antoni Solari, a największe zasługi przy wznoszeniu gmachu położył Antoni KONARSKI, brat wielkiego reformatora - Stani-

sława. Zapewne wiele spośród reformatorskich projektów swego brata wprowadzał on w życie w szkole radomskiej i konfrontował z możliwościami realizacyjnymi. W budownicze ślady Antoniego Konarskiego poszedł jego następca ks. Florentyn POTKAŃSKI, którego zasługą było wybudowanie obszernego konwiktów dla młodzieży.

Program nauczania w kolegium radomskim zapewne nie różnił się od organizacji szkolnej obowiązującej w pozostałych kolegiach pijarskich. Obejmował 6 lat nauki z dodatkiem dwuletniego kursu filozofii, przeznaczzonego głównie dla młodzieży pragnącej uczyć się dalej. Wysoki poziom nauczania sprawił, że uczyli się tu nie tylko uczniowie pochodzący z województwa sandomierskiego, ale i z innych miast polskich, w tym także ze stolicy. Toteż stale niemal wzrastała liczba uczniów i nauczycieli, a szczytowy okres rozwoju szkoły przypadł na I połowę XIX wieku, co obrazuje tabela 1.

T a b e l a 1

Rozwój kolegium pijarskiego w Radomiu
w latach 1816-1829

Lata	Liczba uczniów	Liczba nauczycieli
1816/17	135	10
1817/18	145	9
1818/19	100	8
1819/20	230	br. d.
1820/21	br. d.	br. d.
1821/22	230	br. d.
1822/23	241	11
1823/24	263	13
1824/25	324	13
1825/26	370	12
1826/27	br. d.	br. d.
1827/28	468	14
1828/29	445	13

Ź r ó d ł o: AGAD I RStKP sygn. 99-102.

O poziomie szkoły decydował przede wszystkim zespół ludzi nauczających. Wśród nauczycieli szkoły pijarskiej w Radomiu spotykamy wielu światłych i zdolnych ludzi, tej miary co Franciszek Ksawery Dmochowski, Franciszek Siarczyński, Antoni Formiński, Wawrzyniec Klisowicz, Antoni Konarski, Florentyn Potkański, Ambroży Wąsowicz, Samuel Wysocki, Adam Wolicki, Józef Szelewski, Kazimierz Kłaczyński. Wielu spośród nich zanim przybyło do Radomia lub po odejściu z omawianego tu kolegium pracowało w Warszawie w Collegium Nobilium lub Collegium Regium - szkołach o wysokim poziomie nauczania i określonym prestiżu w społeczeństwie polskim. Wzajemne związki kolegium radomskiego ze szkołami warszawskimi, popisy uczniowskie, a także sprawozdania powizytacyjne potwierdzają naszą opinię o poziomie nauczania w tej szkole. Toteż placówka poszczycić się mogła nazwiskami wielu wybitnych wychowanków, wśród których byli: sławny kaznodzieja Samuel Wysocki; historyk, bibliograf i językoznawca - Alojzy Osiński; poeta, krytyk i historyk literatury - Ludwik Osiński i inni.

W trosce o należyty poziom nauczania utworzono w szkole specjalistyczne gabinety: fizyczny, chemiczny, matematyczny i przyrodniczy, w których zgromadzono wiele wspaniałych eksponatów. W samym tylko gabinecie przyrodniczym zebrano kolekcję około 1200 okazów, w chemicznym 932 minerały, a w matematyczno-fizycznym 526 różnych przyrządów stanowiących niezły zestaw pomocy naukowych. Udało się też zgromadzić 251 różnych modeli do kaligrafii i rysunków, a także 22 atlasy geograficzne i 99 różnych map⁸.

Najcenniejszą w kolegium była jednak biblioteka, stanowiąca słuszenie chlubę szkoły. Jak wykażą dalsze rozważania, zawierała ona szeroki zestaw książek, głównie do historii Polski i historii powszechnej oraz literatury religijnej.

III. Źródła do dziejów biblioteki

Źródłem do dziejów biblioteki zachowało się stosunkowo mało, szczególnie gdy chodzi o początkowy okres jej działalności i rozwoju. Kwerenda źródłowa przeprowadzona przez autora niniejszego artykułu nie dała spodziewanych rezultatów. Jest wielce prawdopodobne, że materiały archiwalne, na podstawie których można by odtworzyć dzieje klasztoru, szkoły, a co za tym idzie księgozbioru, znajdowały się w archiwum Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów i że po

upadku powstania listopadowego przejęte zostały przez władze oświatowe Królestwa Polskiego i włączone do Archiwum Oświecenia Publicznego, a potem wraz ze zbiorami tego Archiwum uległy zagładzie. Być może, iż podzieliły los zbiorów poklasztornych, a więc uległy rozproszaniu. Faktem jest, iż zachowane obecnie dane o zawartości biblioteki pochodzą dopiero z początku XIX wieku⁹. Raport o stanie biblioteki z dnia 20 czerwca 1828 roku podaje np., że było w niej: dzieł - 1175 w 1213 egzemplarzach, 2001 woluminach i 2070 tomach, 10 atlasów, 53 karty geograficzne w 1974 egz., 108 tytułów czasopism w 125 woluminach, 110 poszytów wzorów pedagogicznych i 108 cenzur szkolnych i dzienników¹⁰.

Na szczęście, oprócz raportów, zachowały się źródła pozwalające na szczegółowszą analizę zawartości treściowej omawianej tu biblioteki. Są to dwa inwentarze z lat 1858 i 1865 przechowywane w zbiorach Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu¹¹. O wiele cenniejszy jest inwentarz z roku 1858, a to dlatego, że sporządzony został jeszcze przed kasatą zakonu przez komisję spisującą fundusze XX Pijarów oraz dlatego, że odzwierciedla faktyczny stan księgozbioru klasztornego.

Inwentarz drugi powstał po upadku powstania styczniowego. Jak wiadomo, ukazem cara Aleksandra II z dnia 27 października /8 listopada/ 1864 r. większość zakonów na terenie ziem zaboru rosyjskiego uległa kasacji. Ich majątki, a więc budynki, dobra ziemskie i wszelkie kapitały przeszły na rzecz skarbu państwa. Podobnie było z majątkiem pijarskim. Część księgozbioru użyteczna dla Biblioteki Publicznej w Warszawie i bibliotek zakładów podległych Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego miała być odesłana do Warszawy. Pozostała zarezerwowana została dla Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Z rozporządzenia władz rządowych biblioteka została spisana przez specjalnie powołaną do tego celu komisję, do której należeli:

- | | |
|------------------------|--|
| ks. Jan Kloczkowski | - proboszcz jedliński |
| ks. Jan Służewski | - pijar z klasztoru radomskiego |
| ks. Jan Grzybowski | - prefekt gimnazjum |
| Julian Skupniewski | - inspektor gimnazjum |
| Rydzewski i Skrzetuski | - nauczyciele gimnazjum |
| Dobrzycki | - inspektor policji radomskiej ¹² . |

W sporządzonym przez nich inwentarzu występuje szereg luk, co świadczy o tym, że między rokiem 1858 a 1865 księgozbiór uległ

już w pewnym stopniu rozproszeniu. Być może część książek rozkradziono, być może, nie zostały zwrócone przez czytelników. W sumie zaginęło wówczas 267 pozycji, a największe braki wystąpiły w następujących działach: historia Polski - brak 63 pozycji, poeci - brak 47 pozycji, geografia - brak 25 pozycji, kaznodzieje - brak 24 pozycji i historia powszechna - brak 20 pozycji.

Porównanie dwu tych inwentarzy wskazuje, że do końca był to księgozbiór żywy, że wciąż przybywały doń nowe książki, które skrupulatnie wpisywano do inwentarza. W trakcie sporządzania wykazu w 1865 roku odnaleziono 103 pozycje w 154 egz., które były bez numeru i znaku własnościowego biblioteki. Prawdopodobnie książki te były osobistą własnością zakonników. Wśród książek odnalezionych spotykamy dzieła różnej treści, obok gramatyk, dykcjonarzy, zbiory poezji. Są wśród nich dzieła tak cenne, jak "Encyklopedia popularna" wydana w Paryżu w 1828 roku czy "Mitologia starożytnych Greków i Rzymian" K. Moritza, przetłumaczona z języka niemieckiego na język polski przez A. Kruszyńskiego.

Obydwa inwentarze są na ogół bardzo dokładne, zawierają bowiem oprócz numeru inwentarzowego, tytułu dzieła, nazwiska autora, roku wydania, ilości tomów i egzemplarzy, liczbą tomów oprawnych i nieoprawnych oraz uwagi dotyczące formatu i stanu zachowania poszczególnych egzemplarzy. Dane te pozwalają nie tylko zidentyfikować poszczególne książki, ale określić zawartość treściową zbioru i ocenić stopień dbałości o zgromadzone książki.

Ta dokładność opracowania inwentarza z 1865 roku pozwala mieć wątpliwości, czy jego podstawowy zrab wykonany został po kasacie zakonu. Prawdopodobnie sporządzony został jeszcze przed rokiem 1865 i pełnił funkcję informacyjno-katalogową, a później rolę załącznika do protokołu przejęcia zbiorów popijarskich. Wskazują na to liczne skreślenia i uwagi typu: "bez tytułu", "tom drugi", "część pierwsza", "wzięta do dezyderatów Biblioteki Petersburskiej", "odesłano do Warszawy" czy też "na mocy reskryptu J.W. Dyrektora Szkół Dyrekcji Radomskiej z dnia 22 maja/3 czerwca 1865 roku nr 324 wzięta dla zakładów naukowych cywilnych". Sądzę, że na podobnie szczegółowe uwagi nie miała komisja czasu w chwili przejmowania księgozbioru. Szczególnie dotyczy to uwag początkowych typu "bez tytułu", "bez końca" itp.

Mimo posiadania dwóch inwentarzy, nie można zidentyfikować wszystkich dzieł, w niektórych bowiem przypadkach tytuł jest zmy-

ślony, czasem zamiast tytułu podano nazwisko autora, nie zawsze podano miejsce i rok wydania. W inwentarzu z 1858 roku np. miejsca wydania dzieła w ogóle nie uwzględniono. W inwentarzu z 1865 r. zaś niezbyt konsekwentnie podawano dane bibliograficzne. Czasem podawano tylko tytuł, bez autora, np. "Różne wiersze pisane" i nie poza tym. W takim przypadku niemożliwe jest zidentyfikowanie dzieła. To oczywiście mocno utrudnia pracę nad inwentarzami.

Mimo to, inwentarze te zasługują na uwagę, gdyż pozwalają od-
tworzyć zawartość biblioteki pijarskiej, a przez to określić poziom kultury i zainteresowań intelektualnych nie tylko samych zakonników. Z biblioteki tej korzystali bowiem także uczniowie gimnazjum /do 1831 roku/, a doceniając jej zasoby, Rada Obywatelska Województwa Sandomierskiego zwracała się w roku 1827 do Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o jej uporządkowanie i publiczne udostępnianie zbiorów. Wprawdzie starania Rady o oddanie zbiorów do użytku publicznego nie zostały załatwione pozytywnie, gdyż "środek podobny nie był zarządzony przy żadnej szkole, dozwalać go w Radomiu jako wyjątek nie widzi Dyrekcja Wychowania potrzeby i nie znajduje na to w przedstawieniu Rady Obywatelskiej żadnych powodów"¹³, to jednak świadczą pozytywnie zarówno o działaniach Rady, jak i o zawartości biblioteki, która, jak wynika z inwentarza z 1858 roku, liczyła 2710 pozycji w ponad 3900 woluminach.

Godna uwagi jest klasyfikacja zbiorów, a co za tym idzie, ich ustawienie na półkach. W klasyfikacji tej tylko pozornie nie ma logicznego układu. Nie została ona bowiem oparta ani na systemie Franciszka Bacona, dzielącego całość wiedzy ludzkiej ze względu na jej zdolności na trzy grupy: A - historię opartą na pamięci, B - poezję opartą na wyobraźni, C - filozofię opartą na rozumie, ani na klasyfikacji Jean le Rond d'Alamberta, Henri Saint Simona czy Augusta Comta. Wykazuje za to pewne podobieństwo do systematycznego układu zbiorów zastosowanego przez Kajetana Morykoniego w Bibliotece Szkoły Płockiej. Obrazuje to tabela 2.

Jak widzimy, księgozbiór biblioteki pijarskiej podzielony został na 25 grup treściowych oznaczonych dużymi literami alfabetu, którymi prawdopodobnie sygnowano też książki i regały biblioteczne. Treściowo można w księgozbiórze wydzielić dwie grupy tematyczne: literaturę religijną i świecką. W układzie działów nie uwidocznił się ów podział, linia podziału między nimi nie prze-

T a b e l a 2

Biblioteka Pijarów Radomskich		Biblioteka Szkoły Płockiej	
Dział	Nazwa działu	Dział	Nazwa działu
A	Słownikarze	A	Dzieła całkowite znacz- niejszych autorów
B	Poeci	B	Literatura
C	Romanse, powieści	a/	poeci wyżsi
D	Gramatyki, chresto- matie	b/	poeci mniejsi i ro- manse
E	Mówcy	c/	poeci dramatyczni
F	Retorowie	d/	mówcy świeccy
G	Epistolografi	e/	mówcy kościelni
		f/	literatura ogólna
		g/	dzieła do nauki języków
		C	Filozofia i moralność
		a/	filozofia i moral- ność
		b/	dzieła o edukacji i instrukcje
H	Prawo i zarządzenia krajowe	D	Prawa i ustawy
I	Pismo święte i jego tłum.	a/	ustawy obcych krajów
K	Ojcowie Kościoła	b/	polskie prawa i usta- wy
		c/	różne szczególne ustanowienia
L	Prawo kanoniczne, rytuałiści, brewia- rze	E	Teologią i dzieła re- ligijne
M	Historia powszechna	F	Wiadomości
N	Geografia	a/	geografia
O	Historia polska	b/	historia powszechna
		c/	historia szeregu krajów i osób
		d/	historia polska i pisma o rzeczach polskich

Biblioteka Pijarów Radomskich		Biblioteka Szkoły Płockiej	
Dział	Nazwa działu	Dział	Nazwa działu
P	Pisma periodyczne	H	Pisma periodyczne
Q	Historia Kościoła	I	Pisma ulotne i książki w różnych przedmiotach
R	Polemicy, pisarze traktujący o religii	K	Rękopisma
S	Starożytności i mitologia	L	Mapy, plany, figury
T	Historycy naturalni, agronomowie, kucharze, medycy	a/	mapy w atlasie A
U	Matematycy, fizycy, chemicy	b/	mapy w atlasie B
W	Filozofowie	c/	mapy w atlasie C
X	Kaznodzieje	d/	oddzielne w tece
Y	Ascetycy	e/	plany wojskowe
Z	Teologowie	f/	roboty ręczne
A	Żywoty świętych	g/	figury rysowane
		Ł	Duplikaty
		M	Defekty

biega konsekwentnie. Niektóre działy obejmują obydwa rodzaje piśmiennictwa, a ponadto nie ma wyraźnego podziału na te dwa rodzaje literatury. Z porównania systemów klasyfikacji zbiorów: radomskiego i płockiego wynika, że układ Kajetana Morykoniego był bardziej przejrzysty i logiczny. Nie znaczy to, że system klasyfikacji zbiorów w bibliotece pijarów był systemem nieodpowiednim. Nie był on bowiem pozbawiony znamion nowoczesności. To, iż na pierwszym miejscu uwzględniono słowniki i encyklopedie, potem literaturę piękną, prawo, historię, a dopiero na końcu teologię wystawia pijarom radomskim pochlebną opinię. Bliższa analiza inwentarzy pozwala stwierdzić, że wewnątrz poszczególnych działów brak porządku i konsekwencji. Przede wszystkim nie zastosowano ani alfabetycznego, ani chronologicznego układu. Książki wpisywano tak, jak napływały one do biblioteki, czyli według numeracji bieżącej /numerus currens/. W wielu przypadkach to samo dzieło występuje w różnych tematycznie działach.

IV. Gromadzenie i uzupełnianie zbiorów

Nie dysponując odpowiednią ilością źródeł do dziejów biblioteki, nie możemy jasno określić, w jaki sposób uzupełniano zbiory. Przypuszczać należy, że głównym sposobem powiększania biblioteki były zakupy. Tą drogą dostała się tu większość książek. Pięniądze na ten cel uzyskiwali zakonnicy z opłat szkolnych, sprzedaży dubletów, dochodów z majątku klasztornego oraz zapisów i darowizn majątkowych. Nie ulega wątpliwości, co zdają się potwierdzać notki proveniencyjne, że część zbiorów pochodziła z darów od osób tak świeckich, jak i zakonnych. Szczególnie wiele dostało się w spadku po zmarłych zakonnikach. Niewielka część książek dostała się tu jako przydziały władz oświatowych. Tak było np. po roku 1815, kiedy mimo przekształcenia gimnazjum w "Sześcioklasową Szkołę Wojewódzką Księży Pijarów", Komisja Województwa Sandomierskiego i Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otoczyły ją troskliwą opieką, zaopatrując placówkę w pomoce naukowe i książki. Po nieudanym zrywie 1831 roku, rząd rosyjski za czynny udział wielu nauczycieli i uczniów zamknął Szkołę Wojewódzką Księży Pijarów, tworząc na jej miejsce Męskie Gimnazjum Rządowe. W tym momencie nastąpił koniec oświatowej działalności zakonników i kres istnienia biblioteki pijarskiej jako biblioteki szkolnej. Przeszła ona pełnić funkcję biblioteki naukowej, gdyż w warunkach szkoły rosyjskiej księgozbiór jej nie był dostosowany do wymogów ohwili. Stała się biblioteką klasztorną. Zmniejszyła się liczba jej czytelników, przez co stała się księgozbiorem mniej użytecznym, chociaż do końca zakupywano do niej wciąż nowe książki, o czym świadczą w jej zbiorach bieżące wydawnictwa XIX-wieczne.

V. Analiza ilościowa zbioru

Jak już stwierdzono wyżej, biblioteka pijarska w roku 1858 liczyła 2710 pozycji w ponad 3900 woluminach. Oprócz tego, istniała niewielka biblioteczka kościelna, w której było 12 różnych książek, tj. mszałów, ewangeliarzy itp. Biblioteka główna wzrastała wraz z kolegium i służyła jego potrzebom. Toteż w placówce tej nie było prawie inkunabułów, a 2 pozycje XV-wieczne to rękopisy. Za to szczególnie wiele było druków XVII- i XVIII-wiecznych. Można określić ten księgozbiór jako barokowo-oświeceniowy, więc, jak

wykaże dalsza analiza, dużo było w niej dzieł klasyków literatury, szczególnie antycznej. Służyły one realizacji programu nauczania i wychowania wytyczonego przez "Ustawy szkolne" Stanisława Konarskiego. Rzecz jasna, istnienie tak wielkiej ilości wydawnictw XVII- i XVIII-wiecznych uwarunkowane było możliwościami nabywczymi, a więc wielkością produkcji i stosunkowo niską ceną. Stan księgozbioru pijarskiego z uwzględnieniem chronologii druków ilustruje tabela 3¹⁵.

T a b e l a 3

Symbol działu	Nazwa działu	Czasokres druku dzieła				
		XV	XVI	XVII	XVIII	XIX
A	Słownikarze	-	8	9	20	4
B	Poeci	1	12	32	53	26
C	Romanse, powieści	-	-	-	16	16
D	Gramatyki	-	1	5	33	49
E	Mówcy	-	14	12	30	11
F	Retorowie	1	9	11	23	6
G	Epistolografi	-	5	6	7	1
H	Prawo i urzędy krajowe	-	4	5	27	19
I	Pismo święte	-	13	16	24	12
K	Ojcowie Kościoła	1	6	1	-	2
L	Prawo kononiczne	-	17	31	52	12
M	Historia powszechna	-	18	44	63	39
N	Geografia	-	4	9	25	32
O	Historia polska	-	3	14	38	34
P	Pisma periodyczne	-	-	-	10	57
Q	Historia Kościoła	-	3	9	12	16
R	Polemicy	-	4	10	17	12
S	Starożytności, mit.	-	2	2	3	2
T	Historycy naturalni	-	24	13	24	38
U	Matematycy, fizycy	-	2	9	38	16
W	Filozofowie	-	32	46	57	19
X	Kaznodzieje	-	5	86	94	16
Y	Ascetycy	-	15	76	91	13
Z	Teologowie	-	19	56	48	9
A	Żywoty świętych	-	1	5	14	2
	Razem	3	221	507	819	463 ¹⁶

Jak wynika z tabeli, był to księgozbiór składający się głównie z druków wydanych w XVII i XVIII wieku.

Ciekawe byłoby zestawienie druków pod względem języka i proweniencji. Niestety zestawienia takiego nie można sporządzić, gdyż nie pozwalają na to niedokładne zapisy w inwentarzach. Raz bowiem stosowano zapisy w języku, w którym dzieło zostało wydane, innym znów razem z zastosowaniem transliteracji bądź przekładu. Z porównawczych obliczeń wynika, że większość księgozbioru stanowiły druki łacińskie. Nic dziwnego, wszak łacina nadal była językiem Kościoła i ludzi wykształconych. Choć w szkołach pijarskich wyznaczono jej zupełnie inną rolę niż w tradycyjnej szkole klasztornej, to jednak nie znaczy, że zrezygnowano całkowicie z dawnych ambicji i dążeń do literackiego wykształcenia młodzieży w języku Cycerona i Wergilego. Na drugim miejscu postawić należy język polski, którego rola w nauczaniu i wychowaniu młodzieży w kolegiach pijarskich była bardzo poważna. Sporo było też dzieł w języku francuskim i niemieckim.

Druki znajdujące się w analizowanej tu bibliotece pochodziły ze wszystkich niemal ośrodków wydawniczych, szczególnie Francji /m.in. Paryża, Lionu/, Niemiec i Włoch.

VI. Zawartość treściowa księgozbioru

Analizę zawartości treściowej biblioteki pijarskiej przeprowadzono z zachowaniem przyjętego w księgozbiorniczym systemie klasyfikacyjnym, tylko w wyjątkowych przypadkach grupując pewne działy.

A - Słownikarze

W dziale tym, liczącym w 1858 roku 68 pozycji w 79 egzemplarzach, znajdujemy szereg dykcjonarzy i leksykonów. Spośród nich, na pierwszym miejscu należy postawić cieszący się wielką popularnością w XVII-wiecznej Europie słownik Ambrożego Calepino, w którym wyjaśnił on znaczenie słów łacińskich, posługując się przysłowiami i sentencjami zaczerpniętymi z autorów antycznych lub kościelnych. Słownik ten, mający charakter encyklopedii, wznawiany był wielokrotnie i wzbogacany zarówno w podstawowej części łacińskiej, jak i w części zawierającej odpowiedniki wyrazowo-znaczeniowe w innych językach. Wzbogacany i wciąż rozbudowywany doszedł ów słownik do 11-języcznej edycji, w której swoje miejsce

znalazł także język polski. Według zapiski bibliograficznej Krzysztofa Sandiusa, autorem części polskiej był socynianin Piotr Mączyński¹⁷. Do roku 1779 słownik Calepina wznawiany był przeszło 200 razy, najczęściej w oficynach Wenecji, Paryża, Bazylei i Lionu. W bibliotece pijarów radomskich spotykamy kilka wydań, spośród których na uwagę zasługiwało 11-języczne wydanie z 1590 roku oraz bazylejskie z 1605 pt. "Dictionarium Latinum".

Na drugim miejscu postawić należy "Thesaurus Polono - Latino - Grecus seu promptuarium linque latinae et graecae Polonorum usui accomodatum" Grzegorza Knapskiego. Jego dzieło było największym osiągnięciem polskiego słownictwa XVII wieku i całej doby staropolskiej. Pijarzy zakupili szereg wydań Knapskiego, w tym wydanie pierwsze tego dzieła, którego drukarzem był Cezary. Ukażało się ono w Krakowie w 1621 roku. Znajdujemy tu także drugą edycję tego słownika, która wydana została już po śmierci autora w 1643 roku pt. "Synonima seu dictionarium Polono - Latinum ex Thesauro Gregorii Cnapii collectum". Znaczna ilość dykcjonarzy Knapskiego nie dziwi współczesnego czytelnika, gdyż słownik ten był podstawową książką we wszystkich szkołach pod koniec XVIII wieku. Kitowicz np. nie rozstawał się z tą książką nigdy, podobnie jak Mickiewicz, Sienkiewicz czy Żeromski nie rozstawali się ze słownikiem S.B. Lindego¹⁸.

Godny odnotowania jest "Nowy dykcjonarz, to jest mownik polsko-francusko-niemiecki" Michała Abrahama Totza oraz "Dictionnaire de l'Academie Française".

Oprócz dominującej łaciny, pijarzy dążyli do opanowania języków nowożytnych. Dlatego spotykamy tu leksykony i dykcjonarze, oprócz łacińsko-polskich i polsko-łacińskich, łacińsko-niemieckie, łacińsko-francuskie, francusko-włoskie, a także słowniki do nauki języków niemieckiego i francuskiego.

Z polskich wydawnictw encyklopedycznych znajdujemy w księgozbiornie "Nowe Ateny" B.J. Chmielowskiego, będące przejawem świadomości i mentalności społeczeństwa szlacheckiego doby saskiej, oraz I. Krasickiego "Zbiór potrzebniejszych wiadomości".

Kolekcję słowników zgromadzonych w bibliotece pijarskiej ocenić należy bardzo wysoko, gdyż na ich podstawie uczniowie mogli opanować zarówno łacinę, jak i języki nowożytne. Mankamentem jest brak "Encyklopedii francuskiej" Diderota i d'Alamberta.

B - Poeci

Jest to jeden z bogatszych działów biblioteki /225 pozycji w 253 egz./. Podstawową jego część stanowią dzieła starożytnych klasyków literatury pięknej, a więc Owidiusza /m.in. "Metamorfozy"/, Horacego, Wergiliusza /"Eneida"/, Eurypidesa /"Tragedie"/, Homera /"Iliada" i "Odysea"/, Lucana /"Pharsalia"/, Seneki /"Tragedie"/, Anakreonta, Terencjusza /"Liryki"/, Hezjoda /m.in. "Opera"/ i wielu innych. Znajdujemy tu dzieła wielu polskich poetów, a więc J. Kochanowskiego /"Psałterz Dawidów", "Treny", "Fraszki", "Pieśni"/, I. Krasickiego /"Dzieła poetyckie"/, W. Potockiego, M.K. Sarbiewskiego /"Lyricorum libri tres"/. K. Janickiego /"Poemata"/, Sz. Szymonowicza /"Sielanki"/, W. Bogusławskiego /"Dzieła dramatyczne"/, St. Trembeckiego, A. Felińskiego, Fr. D. Kniaźnina /"Poezje"/, Fr. Wężyka, J.P. Woronicza /"Poezje", "Świątynia Sybilla", "Poemata historyczne"/, J. Korzeniowskiego /"Teatr polski"/, A. Malczewskiego, T. Lenartowicza /"Lirenka" i "Zachwyceni"/, M. Gosławskiego /"Poezje"/, A.E. Odyńca /"Felicjta czyli męczennicy Kartaginy"/ i Juliusza Słowackiego /"Poezje i powieści"/. Są wśród nich wydawnictwa klasyków literatury polskiej i poetów dziś już zupełnie zapomnianych, jak J.F. Królikowski i A. Źdzarski.

W dziale tym nie zabrakło także utworów literatury zachodnioeuropejskiej, którą reprezentują m.in. Moliere, Wolter i W. Hugo.

C - Romanse i powieści

Ten dział literatury pięknej nie był przez pijarów szczególnie doceniany. Toteż w omawianym tu księgozborze reprezentowany jest przez niewielką liczbę pozycji książkowych, gdyż tylko przez 59. Otwiera go pięć powieści szkockiego poety i powieściopisarza Waltera Scotta "Rozbójnik", "Astrolog", "Purytanie szkodzcy", "Doktor spowiednikiem" i "Leonida czyli stara Surenni" - utworów cieszących się zapewne wielką poczytnością wśród młodzieży ze względu na plastykę, realizm i wartki tok opowieści. Są tu "Przygody Telemacha" - powieść pedagogiczna Fenelona jeszcze w języku francuskim, gdyż w języku polskim udostępniono ją czytelnikom dopiero w 1750 r. Godne odnotowania są "Przypadki Idziego Blasa" A.R. Lesage'a oraz "Tysiąc dni i jeden" - zbiór baśni arabskich znanych pod tytułem "Tysiąc i jedna noc" lub "Baśni z tysiąca i jednej nocy". Polskich pisarzy reprezentują tu J.I. Kraszewski, D.M.

Krajewski, K. z Tańskich Hoffmanowa, S. Rzewuski i L. Gołębiowski. Najliczniej reprezentowany jest pierwszy z wymienionych tu pisarzy, którego powieści "Latarnia czarnoksiężska", "Kawaler maltański", "Historia głupstwa" i "Rok ostatni panowania Zygmunta III" cieszyły się zainteresowaniem. Ciekawe, że wśród powieści nie znajdujemy "Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków" Ignacego Krasickiego, dzieła, które zapoczątkowało rozwój nowoczesnej powieści polskiej. Biorąc pod uwagę niechętny stosunek do literatury rozrywkowej dawnych moralistów i pedagogów, tę niewielką kolekcję beletrystyki można oceniać jako wyraz nowoczesności księży pijarów.

D - Gramatyki i chrestomatie

Wśród dzieł z tego zakresu na pierwszym miejscu postawić należy prace Onufrego Kopczyńskiego, pijara, który z polecenia Komisji Edukacji Narodowej opracował gramatykę języka polskiego i łacińskiego zaaprobowaną w roku 1778 do szkół narodowych, a opublikowaną w latach 1778-1783 pt. "Gramatyka dla szkół narodowych w trzech częściach, dla kl. I - III". Widać podręczniki te były używane w szkole pijarów radomskich, skoro w jej księgozbiorze było 5 egzemplarzy tej książki. W 1785 r. ogłosił O. Kopczyński "Układ gramatyki dla szkół narodowych z dzieła już skończonego wyciągniony", który także w 4 egzemplarzach nabyto dla potrzeb szkoły. Zakupiono też wydane w 1807 roku "Essai de grammaire polonaise pratique et raisonnee. Pour le Français", a także liczne gramatyki do nauczania języków klasycznych: łaciny /z osławionym Alwarem na czele/, greki oraz języków nowożytnych - niemieckiego, francuskiego i in.

W roku 1808 ukazała się praca O. Kopczyńskiego "Poprawa błędów w mówionej i pisanej mowie polskiej". Dopatrzoneo się w niej usterek i niedopracowań. Józef Mroziński ogłosił w 1822 r. "Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego, w której usiłował ująć fonetyczny system i rolę funkcjonalną głosek i ich wymian we fleksji. Nieprzychylna recenzja książki skłoniła autora do odpowiedzi na recenzję. Recenzja znalazła się w bibliotece, choć brak w niej było dzieła, które krytykę wywołało. Na marginesie dodajmy, że czło-
wiekiem, który dojrzał niedostatki pracy O. Kopczyńskiego, był właśnie Józef Mroziński¹⁹.

E - Mówcy

F - Retorowie

Istnienie aż dwu działów poświęconych wzorom wymowy dobitnie świadczy o tym, jak pijarom zależało na pięknie mowy ojczystej skażonej barokowym gadulstwem, zaciemniającym treść wyrażanej myśli. Doceniając wagę sztuki pięknego mówienia w kulturze społeczeństwa, pijarzy nadali jej nowy wymiar. Przede wszystkim stawiali przed wypowiedziami językowymi funkcję utylitarną /jasność myśli, zwięzłość, logiczność, czystość, a nade wszystko osobiste zaangażowanie/. Towarzyszył temu program kształtowania postawy moralnej i obywatelskiej, w którym perswazja pozostaje wprawdzie jedną z najważniejszych metod oddziaływania, ale funkcjonować ma przez zwrócenie uwagi na rzeczowość argumentów, logiczność toku dowodu, zharmonizowanie stylistyki wypowiedzi z jej przedmiotem, sytuacją i osobą adresata. Sztuki tej mieli się uczniowie uczyć w oparciu o wzorce starożytnie Cicerona, Izokratesa, Cezara, Tucydysesa, Salustiusza, Liwiusza, Tacyta, Seneki itp. Ich dzieła stanowiły większość pozycji tych działów. Zgodnie z zaleceniami St. Konarskiego, w bibliotece znajdowały się też wzory mów polskich, na przykładzie których uczniowie mieli wyrabiać styl ojczysty. Były tu więc: Samuela Wysockiego "Orator Polonus"; Stanisława Witwickiego "Abrys doczesnej szczęśliwości", "Mowy sejmowe" itp.

G - Epistolografowie

Obok sztuki oratorskiej, pijarzy wiele miejsca poświęcali ćwiczeniom stylistycznym, sprowadzając je głównie do pisania listów. Listy bowiem cieszyły się uznaniem i wziętością w epoce Oświecenia, gdyż pełniły wiele ważnych funkcji w życiu literackim i kulturalnym społeczeństwa. Były nie tylko środkiem wymiany myśli, stymulatorem życia, ale także czynnikiem urabiania opinii społecznej w stosunku do pewnych konkretnych spraw, dzieł czy osób. Podstawowym wzorcem były tu listy Cycerona i Pliniusza. Wśród znajdujących się w bibliotece pijarskiej pozycji epistolograficznych, uwagę zwraca oświeceniowy listownik S. Szymańskiego: "Wzory biletów, listów i memoriałów" wydany w Warszawie w 1784 roku. Odnotować też warto "Listy Jana III Sobieskiego króla polskiego".

H - Prawo i urządzenia krajowe

Poważne zasługi położyli pijarzy jako autorzy zbiorów bądź podręczników prawa. Należy tu wymienić Stanisława Konarskiego, którego zasługą było rozpoczęcie /wraz z Józefem A. Załuskim/ wydawania pomnikowego, pełnego zbioru praw polskich i ustaw sejmowych - "Volumina legum", Macieja Dogiela, który jako pierwszy w Polsce opracował zbiór prawa międzynarodowego, 6-tomowy "Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae"; F. Obermeiera, W. Skrzetuskiego i F. Siarczyńskiego - wydawców 6-tomowego zbioru praw, zwanego w historii prawa "Wielkim zbiorem pijarskim".

Ponadto pijarzy, doceniając znaczenie znajomości prawa w życiu społecznym, wprowadzili je do programów nauczania w swoich szkołach. Uważali bowiem, że "wielką przysługę przyniesie ten zakład, jeżeli ... będzie się wykładało w klasach: pierwszej i drugiej /po/ retoryce rzetelne podstawy ojczystego prawa publicznego i polityki, po filozofii zaś zasady ojczystego prawa cywilnego i prawa międzynarodowego"²⁰.

Realizację tych założeń warunkowało posiadanie w zbiorach bibliotecznych odpowiednich podręczników i dzieł naukowych. W szkole radomskiej było ich niewiele, gdyż tylko 62 pozycje, ale były to dzieła podstawowe. Między innymi W. Skrzetuskiego "Prawo polityczne narodu polskiego", T. Ostrowskiego "Prawo cywilne, albo szczególne, narodu polskiego" - pierwszą próbą usystematyzowania prawa polskiego, H. Stroynowskiego "Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów" - dzieła, w którym Stroynowski, jako jeden z niewielu ówczesnych filozofów prawa natury - uzasadniał tezę, że podstawowym zadaniem państwa jest ochrona przyrodzonych praw człowieka. W bibliotece zgromadzono też prace prawnicze gdańszczyzanina G.B. Lengnicha, wydawcy serii "Polnische Bibliothek", a ponadto 3 egzemplarze "Konstytucji 3 Maja", wszystkie "Dzienniki Praw Królestwa Polskiego", "Kodeks Napoleona" i wiele innych książek z tego zakresu.

I - Pismo Święte i jego tłumacze

K - Ojcowie Kościoła

W dwóch tych działach było w sumie 61 pozycji, wśród których znajdowały się "Stary i Nowy Testament" w języku greckim, niemieckim i oczywiście łacińskim, "Ewangelie i epistoły", "Krótki wy-

kład psalmów Dawida", a także prace niektórych ojców Kościoła, jak: św. Hieronima, Augustyna, Jana Chryzostoma i Ambrożego.

L - Prawo kanoniczne

Dział ten, jeden z obszerniejszych w księgozbiorze, obejmuje 107 pozycji w 147 egzemplarzach, w tym zaledwie 7 w języku polskim. Znajdują się tu dekryty, konstytucje i akta synodalne, ustawy zakonne, opisy ceremonii kościelnych itp. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługuje "Opisanie obrządków religijnych" ks. Piotrowskiego wydane w 1815 r.

M - Historia powszechna

Liczba książek znajdujących się w tym dziale, a było ich 212 pozycji w 333 tomach, wskazuje, że pijarzy rozmiłowali się w historii, szczególnie starożytnej. Żaden bowiem dział nie jest tak bogato reprezentowany, jak właśnie historia powszechna. U podstaw tego zainteresowania "du grand tout historique" leżało przekonanie ludzi epoki Oświecenia, że każdy z okresów dziejowych należy ujmować jako całość integralną obejmującą ludzkość w skali całej Planety, w której nie może być pominięty żaden region, żaden lud, żadna kultura. W takim ujęciu nie ma narodu, który nie należałby do dziejów powszechnych, a podział na barbarzyńców i ludy cywilizowane jest tylko partykularnym punktem widzenia²¹. Wyrazem tej perspektywy jest aż 7 egzemplarzy "Historiae universalis". Jak już stwierdziliśmy, szczególnie uprzywilejowana jest historiografia starożytna, którą reprezentują: Herodot /"Epitome historiarum"/, Eutropiusz /"Historia Romana cum vitis Graecorum Imperatorum"/, Liwiusz /"Historia Romana"/, Cezar /"Commentarii de bello Gallico"/, a dalej Plutarch, Florus, Waleriusz Maximus, Pauzaniusz, Tacyt, Salustiusz i wielu innych. Z literatury historycznej XVII- i XVIII-wiecznej znajdujemy tu dzieła Horatiusa Tursellinusa "Historiarum ab origine mundi libri decem", Samuela Puffendorfa "L' introduction a l'histoire générale et politique de l'univers" wydane w Paryżu w 1753 r., Mikołaja Lenglet du Fresnoya autora "Principes de l'histoire pour l'education de la jeunesse" /Paryż 1736/ i wielu innych. Warto odnotować ciekawy, moim zdaniem, fakt, że pijarzy nie wahali się kupować do swych bibliotek książek uczonych wolnomyślnych jak właśnie Fresnoy czy Wolter. Fresnoy z powodu postępowych myśli był wię-

ziony w Bastylji, a mimo to był zalecany w szkołach pijarskich.

N - Geografia

To, że geografia umieszczona została między historią powszechną a historią Polski, nie może wywoływać zdziwienia. Pozycja tej nauki jeszcze przez cały XVIII wiek była niejasna. Traktowano ją jako naukę służącą historii, czemu sprzyjało rozpowszechnianie się poglądu o decydującym wpływie warunków przyrodniczych na rozwój społeczeństwa. Nosicielami tzw. geograficznego kierunku w socjologii byli przedstawiciele francuskiego Oświecenia połowy XVIII wieku, szczególnie Ch. L. Monteskiusz. Nic przeto dziwnego, że podręczniki XVIII w. do nauczania geografii zawierały historię powszechną, historię Polski, a nawet historię Kościoła. Często podręczniki do geografii rozpoczynały się od opisu stworzenia świata, a następnie ukazywały chronologię jego dziejów, by dopiero na tej bazie przedstawić opis geograficzny danego kraju. W pierwszej połowie XVIII stulecia rozwijały się przede wszystkim te dziedziny geografii, które opierały się na matematyce: astronomia, kartografia, geografia matematyczna itp.

Pijarzy od czasów reformy St. Konarskiego opowiadali się za poglądami Kopernika, a niektórzy spośród nich byli zdecydowanymi propagatorami jego teorii. W tym duchu pisane były podręczniki geografii, których autorami byli pijarzy: Dominik Szybiński, Remigiusz Ładowski i Franciszek Siarczyński. Dzieła ich znajdowały się oczywiście w tym księgozbiorniku. Spośród klasycznych prac geograficznych, które zaważyły na wyodrębnieniu się geografii jako nauki, a znajdujących się w omawianej bibliotece, wymienić trzeba dzieło twórcy geografii fizycznej Aleksandra Humboldda "Kosmos", w którym dał on przede wszystkim przyrodniczą charakterystykę Ziemi. Wśród dzieł zgromadzonych tu szczególnie wiele było wspomnień z podróży, wśród nich Mikołaja Radziwiłła Sierotki "Perygrynacja do Ziemi Świętej", J. I. Kraszewskiego "Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy", Fr. Sobieszczańskiego "Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej odbyta w m-cu wrześniu 1851 roku" /Warszawa 1852/ i innych. Warty odnotowania jest "Geografia astronomiczna" J. Śniadeckiego wydana w 1804 roku. O umieszczeniu w tym dziale "Nowych Aten" B. Chmielowskiego zdecydował zapewne wyłącznie tytuł.

O - Historia Polski

Wprowadzenie do programów szkół pijarskich nauki dziejów ojczystych wyprzedziło o wiele lat postulaty postępowej teorii pedagogicznej zachodniej Europy. Dotąd nie tylko w Polsce, ale i na Zachodzie uważano za wystarczającą znajomość historii starożytnej i kościelnej, a im bliższa czasowo była epoka, tym bardziej powątpiewano w słuszność wtajemniczenia młodzieży w przeszłość historyczną swojego narodu. Pijarzy pragnęli wykazywać cnoty i błędy swoich przodków, aby na ich przykładzie uczyć młodzież właściwego i roztropnego kierowania losami i przyszłością narodu. Do realizacji tak postawionych zadań niezbędne było zgromadzenie odpowiedniej ilości książek. W analizowanej bibliotece książki z zakresu historii Polski stanowiły spory procent - bo 3,4. Wśród nich były 3 pozycje XVI-wieczne, 14 - XVII-wiecznych, 38 - XVIII-wiecznych i 34 druki z XIX stulecia. Spotykamy tu wszystkie znane nazwiska czołowych dziejopisów polskich i kronikarzy na czele z Gallem Anonimem. Są cztery wielkie syntezy dziejów narodowych, jakie wydała kultura staropolska: mistrza Wincentego Kadłubka, Jana Długosza, Marcina Kromera i Adama Naruszewicza, a ponadto dzieła Starowolskiego, Orzechowskiego, Sarnickiego, Strykowskiengo, Lengnicka, Wagi itp. Z nowszych prac warto odnotować "Starożytną Polskę" Balińskiego i Lipińskiego, "O skutkach zrywania sejmów" Stanisława Konarskiego, "Dzieje Jana Sobieskiego" L. Rogalskiego, "Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość" K. Kniaziewicza, "Z czyjej winy królów czy narodu Polska upadła" - J.K. Krzyżanowskiego. Znajdujemy więc w tym dziale niemal komplet wydawnictw do dziejów ojczystego kraju. Nic dziwnego, bowiem historia Polski stała w tych szkołach bardzo wysoko. Ksiądz M.F. Karpowicz w kazaniu do uczniów Collegium Nobilium twierdził, że ani Homer, ani Liwiusz, ani Plutarch nie podają tylu przykładów męstwa i ofiarności dla ojczyzny, co dzieje narodu polskiego.

P - Pisma periodyczne

Dział ten zawierał 48 tytułów różnych czasopism: dzienników, tygodników, miesięczników i roczników. Najstarszym z odnotowanych był "Kalendarzyk polityczny na rok 1740" oraz "Monitor" z roku 1765 - czasopismo, którego zadaniem było ośmieszanie przywar szlacheckich i nonsensów sarmackiego stylu życia, wskazywanie społecznych niedomagań i podsuwanie wzorów godnych powszechnego naślado-

wania. Jego program okazywał się nadzwyczaj użyteczny i przydatny w szkole pijarskiej. Toteż "Monitor" prenumerowany był przez parę lat. Wśród XVIII-wiecznych czasopism były jeszcze "Korespondent Warszawski" z 1792 i 1793 roku i "Dziennik Handlowy" z 1786 i 1787 roku. Pozostałe periodyki były wydawnictwami XIX-wiecznymi. Były tu więc: "Muzeum Domowe" z lat 1836 i 1837, "Nowy Pamiętnik Warszawski" 1801-1805, "Pamiętnik Warszawski" z 1809 roku, a następnie 1822-1823 i szereg innych pism. Największym zainteresowaniem cieszyła się - jak należy przypuszczać - "Gazeta Warszawska", którą prenumerowano przez 27 lat, a następnie "Biblioteka Warszawska", "Pielgrzym" i "Pamiętnik Religijno-Moralny".

Q - Historia kościelna

R - Polemicy pisarze traktujący o religii

W dwóch tych działach zgromadzono niewiele stosunkowo dzieł o różnej tematyce. W pierwszym dotyczącym historii Kościoła znalazły się takie prace, jak: "Historia Ecclesiastica" Alexandra Natalisa, podstawowe dzieło do dziejów Kościoła, "Annales Ecclesiastici" Cezarego Baroniusza, ale niekompletne, bo tylko 2 tomy, gdy wiadomo, że dzieło to wydano najpierw w 12 tomach w Antwerpii, a potem w Kolonii, "Historia Veteris et Novi Testamenti" Piotra Comestora czy też Ignacego Gravesona, "Dzieje i prawa Kościoła polskiego" B. Ostrowskiego.

S - Starożytności, mitologia

W skromnym tym dziale liczącym zaledwie 12 pozycji wyodrębniono te książki, które, zdaniem bibliotekarza, nie mieściły się w historii powszechnej. Za to wszystkie one zasługują na wyróżnienie. Dział rozpoczyna praca R. Rosiny "Antiquitates Romae" wydana w 1613 roku. Następnie idą takie dzieła, jak "Antiquitates Graecae et Romanae" i "Mythologia" sławnego historyka Al. Natalisa. Dział ten zamyka "Dykojonarz starożytności dla szkół narodowych" M. Furgaulta w tłumaczeniu Grzegorza Piramowicza wydany w Warszawie w 1779 roku.

T - Historycy naturalni, agronomowie, kuchmistrze i medycy

Wiek XVIII to epoka wielkiego rozwoju nauk biologicznych zwanych jeszcze historią naturalną, spośród których w pierwszej połowie wyodrębniła się zoologia, w drugiej zaś jako samodzielna gałąź nauki - biologia. Przemocny wpływ na nowoczesny rozwój tych

nauk wywarł twórca empiryzmu Franciszek Bacon, rzecznik wykrywania praw przyrody drogą przechodzenia od faktów poprzez indukcję do uogólnień, dalej Galileusz, który postulował ustalenie prawidłowości i współzależności w przyrodzie z pomocą rozumowania indukcyjnego oraz Kartezjusz, traktujący organizm jako maszynę²². Niestety rozwój tych nauk w Polsce nie był imponujący, choć pozytywny wpływ Zachodu był coraz bardziej widoczny. Nic przeto dziwnego, że wiedza o przyrodzie w szkołach pijarskich traktowana była marginalnie, a i w programie Collegium Nobilium nie odgrywała większej roli. Komisja Edukacji Narodowej ograniczała je do opisywania zjawisk i obiektów "mając ciągle na oku użyteczność życiową i korzyści społeczne"²³ tych nauk. Mając to na uwadze, z prawdziwym uznaniem trzeba spojrzeć na zawartość biblioteki pijarskiej. Znajdujemy w niej bowiem wiele fundamentalnych prac z tego zakresu. Jedną z najstarszych była encyklopedia przyrodnicza "Historia naturalis" Pliniusza Starszego, która aż do XIX wieku była podstawą nauki. Tym należy tłumaczyć posiadanie przez pijarów radomskich dwóch egzemplarzy tej książki. W księgozbiórce była też "Historia naturalna" Fr. Bacona oraz 9 spośród 44 tomów barwnym stylem napisanej "Historii naturalnej" G. Buffona, a także "Historia jestestw" Ch. Bonnet'a.

Z prac polskich autorów trzeba odnotować "Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych historii naturalney początki i gospodarstwo. Potrzebnych i użytecznych domowych chowanie, rozmnażanie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie" pióra Krzysztofa Kluka oraz tegoż "Zoologię czyli zwierzętopismo dla szkół narodowych" /wydaną w 1789 r./. Dziwi natomiast brak "Botaniki dla szkół narodowych" wydanej w 1780 r.

Liczenie reprezentowana jest medycyna, weterynaria, pszczelarstwo - dziedziny, które nie były obce pijarom. Toteż w bibliotece były takie tytuły, jak: "Nowy lekarz", "Domowa apteka" /1850/, "Poradnik dla nielekarzy w cholerze" /1853/, "Poradnik weterynaryjny i gospodarczy", "Nowy lekarz koni, bydła, owiec itp.". Z prac poświęconych pszczelarstwu były m.in. "Pszczelarstwo ogrodowe" J. Strumiłły /1837/, "Najnowsze pszczelarstwo" J. Dzierżonia /1853/. U podstaw takiego właśnie kierunku gromadzenia zbiorów leżały fizjokratyczne poglądy wielu pijarów, ich dążenie do poprawy oświaty i bytu polskiej wsi. Znalazły one wyraz w programach szkolnych, publikacjach naukowych i popularnonaukowych, jak

również w bezpośrednim udziale w akcjach społecznych. Pijar Remigiusz Ładowski wslawił się w propagowaniu hodowli pszczoł, Idzi Klużyński w leczeniu bydła.

W dziale tym nie zabrakło również książek dotyczących sztuki kulinarnej, o czym świadczą następujące pozycje: "Kucharz doskonały" /1808/, "Co dzisiaj gotować" /1822/, "Dobra gospodyni" /1784/, "Kucharka oszczędna" /1850/ itp.

U - Matematycy, fizycy, chemicy

Uznając wartość i przydatność życiową matematyki, fizyki i chemii jako dyscyplin naukowych, zarówno pijarzy, jak i KBN dążyły do wprowadzenia do programów nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych nowożytnych treści. Podstawą ich nauczania były odpowiednio wyposażone gabinety oraz księgozbiory. Biblioteka radomska dysponowała 85 pozycjami w 105 woluminach z tego zakresu. Większość książek, bo aż 52 pozycje, to druki XVIII-wieczne, 16 - XIX-wiecznych. Sporo było podręczników. Spośród nich na uwagę zasługiwały obie części "Geometrii" i "Algebra dla szkół narodowych" S. L'Huilliera. Trudno wytłumaczyć brak "Arytmetyki" tego autora. Być może spowodowany on był przekonaniem nauczycieli o jego nieużyteczności. Wiadomo bowiem, że zarówno podręcznik "Algebry", jak i "Arytmetyki" spotkały się z totalną krytyką nauczycieli. Być może, że nauczyciele arytmetyki w szkole radomskiej, jak większość nauczycieli tego przedmiotu w Polsce, "dyktowali arytmetykę, geometrię i algebrę, przez co zwalniali uczniów od kupowania książek"²⁴. Podręczniki te starannie przetłumaczone przez Andrzeja Gawrońskiego, nauczyciela w szkole poznańskiej, stworzyły podstawy polskiej terminologii matematycznej, a ich posiadanie przez szkołę pijarów radomskich wystawia im pochlebne świadectwo. W bibliotece znajdował się też podręcznik algebry francuskiego matematyka, profesora szkół paryskich S. Lacroix, a także podstawowa pozycja z zakresu miernictwa dla młodzieży Szkoły Rycerskiej "Początki miernictwa wojennego" /1766/ w przekładzie polskim Brochwica Jelinka, prefekta i nauczyciela miernictwa w Collegium Nobilium. Autorem tej książki w języku niemieckim był Henryk Kaufmann, profesor geometrii praktycznej w Szkole Rycerskiej. Przekład Jelinka, bardzo oryginalny, został w polskim wydaniu umieszczony obok tekstu niemieckiego. Godne uwagi były prace Józefa Łęskiego, profesora architektury cywilnej i wojskowej w Szkole Rycerskiej w latach 1789-1794 oraz znakomite

dzieło Jana Śniadeckiego poświęcone rachunkowi algebraicznemu²⁵. Był to pierwszy polski, a stojący na poziomie europejskim podręcznik algebry i geometrii analitycznej.

Prace z zakresu fizyki i chemii nie są tak licznie reprezentowane. Na uwagę zasługuje jedynie M. Hubego "Fizyka dla szkół narodowych" z 1818 r. Warto podkreślić, że w tym dziale umieszczono również "De revolutionibus" M. Kopernika.

W - Filozofowie

Dział ten reprezentowany jest przez 212 pozycji i zawiera książki przydatne w studiowaniu filozofii. Były w nim książki reprezentujące różne kierunki filozofii. Oczywiście najliczniejszą grupę stanowiły dzieła z zakresu filozofii starożytnej, a przede wszystkim Arystotelesa /dziesięć różnych pozycji z "Organon" na czele/. Naturalnie występują również komentarze do jego pism. Skromniej przedstawiał się dorobek innych filozofów starożytnych. Jednakże były tu dzieła Cyncerona /m.in. "Opera philosophica"/, Platona, Seneki, Izokratesa i innych. Filozofię scholastyczną reprezentuje Tomasz z Akwinu i jej odnowiciel, teolog i filozof jezuicki Francisco Suarez. Mamy też w księgozbiornie radoskim prace przedstawicieli innych szkół i kierunków filozoficznych, jak choćby Kanta, Hegla i wielu innych.

X - Kaznodzieje

Y - Ascetycy

Z - Teologowie

A' - Żywoty świętych

W tych czterech działach zgromadzono niemal jedną czwartą księgozbiornu. W pierwszym znajdowały się zbiory kazań na wszelkie uroczystości i święta kościelne. Były tu więc kazania niedzielne, misyjne, pogrzebowe, o Matce Bożej, Świętych Pańskich itp. Do najbardziej znanych należały niewątpliwie "Kazania" Piotra Skargi.

W dziale poświęconym książkom ascetycznym znajdujemy różnego rodzaju modlitewniki, mszaliki, medytacje. Wśród pisarzy znajdujemy czołowych mistrzów życia wewnętrznego, a więc: Św. Bernarda, Franciszka z Asyżu, Teresy z Avila, Tomasza a Kempis, Roberta Bellarmina i in. Rzuca się przy tym w oczy znaczna liczba poloników.

Wśród licznego grona teologów występujących w dziele, przedostatnim są: Tomasz z Akwinu, Robert Bellarmin, M. Molina i inni.

Zakończenie

Księgozbiór pijarów radomskich, jak wynika z dotychczasowych wywodów, był przede wszystkim zbiorem ksiąg służącym szkole, nauczycielom i uczniom, a dopiero w drugiej kolejności zakonnikom. Przekonuje nas o tym zawartość treściowa księgozbioru dostosowana przede wszystkim do wymagań uczelni. Temu celowi podporządkowana była też struktura księgozbioru, eksponująca dzieła ogólne, encyklopedie, słowniki itp. Dopiero na drugim miejscu postawiona była działalność duszpasterska i kaznodziejska klasztoru. Tej drugiej funkcji służyły dzieła z dziedziny teologii, kaznodziejstwa, ascetyki, mistyki, kazuistyki itp. Nie one jednak były eksponowane, nie one decydowały o wartości księgozbioru. Bogata była szczególnie literatura świecka, której celem było zaspokajanie zainteresowań nauczycieli i uczniów, a przede wszystkim realizacja programu nauczania i wychowania. Stąd zasobność działów, takich jak historia Polski i powszechna, poezja, filozofia, a także działu zawierającego gramatyki.

Los obszedł się z omawianą biblioteką niezbyt łaskawie. Po upadku powstania styczniowego klasztor został zlikwidowany, a wraz z nim biblioteka. Niewielką ilość książek wzięto do Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu /8 tytułów w 30 egzemplarzach/. 74 pozycje na mocy "reskryptu J.W. Dyrektora Szkół Dyrekcji Radomskiej z dnia 22 maja/3 czerwca 1865 roku nr 324" wzięto dla zakładów naukowych cywilnych, tzn. dla szkół i prawdopodobnie przesłano je do Warszawy.

Pozostałą część włączono do Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu, lecz ile dokładnie, nie wiadomo. Wiele książek przy tym gdzieś się zapodziało. Za L. Piotrowiczem²⁶ można jednak powiedzieć, że w pożytecznym dziele gromadzenia ksiąg poważne miejsce należy się pijarom.

Przypisy

¹ J. Buba, Pierwszy w Polsce instytut dla głuchoniemych [w:] Pijarzy w kulturze dawnej Polski, Kraków 1982, s. 131-144.

² A. Gawlikowski, Polska w obronie Zakonu Pijarów i jego Założyciela /1642-1648/ "Nasza Przeszłość", Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce, 1962, s. 40.

³ St. Konarski, Pisma pedagogiczne, Wrocław 1959, s. 262.

⁴ St. Konopczyński, S. Konarski, Warszawa 1926, s. 167-168.

⁵ M. Maj, Zarys dziejów szkolnictwa radomskiego [w:] Radom. Szkice z dziejów miasta, Warszawa 1961, s. 152; J. Luboński, Monografia historyczna miasta Radomia, Radom 1907, s. 136-137.

⁶ M. Maj, Kolegium Pijarów [w:] Radom, s. 162.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 166.

⁹ Być może, iż do tego czasu biblioteka nie była uporządkowana, skoro w 1826 roku Rada Województwa Sandomierskiego donosiła Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że Biblioteka Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów nie jest uporządkowana ani przyzwoicie opatrzona i proponowała, aby przeznaczyć z funduszu opłat szkolnych pensję dla bibliotekarza wybranego spośród grona profesorskiego. Por. M. Łodyński, Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim /1807-1831/, Wrocław 1958, s. 146.

¹⁰ WAF Radom. Dyrekcja Szkolna Radomska, sygn. 313, Raport o stanie bibliotek w r. 1828.

¹¹ Inwentarz biblioteki kościelnej i naukowej Zgromadzenia XX Pijarów w Radomiu /z roku 1858/. Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu G 899; Spis książek w bibliotece popijarskiej znajdujących się sporządzony w roku 1865. Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu G 1077.

¹² J. Luboński, op. cit., s. 150.

¹³ M. Łodyński, op. cit., s. 153.

¹⁴ M. Łodyński, op. cit., s. 179.

¹⁵ Obliczenia własne autora na podstawie inwentarza z r. 1858.

¹⁶ W obliczeniach uwzględniono tylko te pozycje, co do których czasu wydania nie było wątpliwości. Stąd różnica między wielkością księgozbioru a danymi podanymi wyżej.

- 17 Z. Klemensiewicz, Historia języka polskiego, t. 2, Warszawa 1985, s. 354.
- 18 H. Barycz, Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego, Wrocław 1981, s. 273.
- 19 Z. Klemensiewicz, Historia języka polskiego, Warszawa 1974, s. 669.
- 20 St. Konarski, Pisma pedagogiczne, s. 354.
- 21 Słownik literatury polskiego Oświecenia, Wrocław 1977, s. 16-17.
- 22 Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce, Warszawa 1983, s. 333.
- 23 B. Bieńkowska, Nowożytna myśl naukowa w programach i podręcznikach Komisji Edukacji Narodowej. Nauki matematyczno-przyrodnicze. [w:] Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej. Pod red. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Wrocław 1973, s. 107.
- 24 Cz. Majorek, Podręczniki Komisji Edukacji Narodowej w praktyce nauczania szkół średnich [w:] Nowożytna myśl naukowa..., s. 127.
- 25 J. Śniadecki, Rachunku algebraicznego teoria przystosowana do geometrii linii krzywych, Warszawa 1783.
- 26 L. Piotrowicz, Biblioteka w Seminarium Sandomierskim. "Przegląd Katolicki" 1884, nr 29 i 31.